

Wokół małpy wymalowane wesoło skaczą.

Chichoczą, skaczą - nie wiadomo, z czego, nie wiadomo, po co?

Ale przecież takie to dowcipne, że hipopotam jest gruby i nic się nie odzywa,
zmierzy wzrokiem od czasu do czasu, ze wstydu albo z pożałowania zanurzy się w zielonej tafli
Lew ryknie na małpy, bo dość już powoli ma tego

Żyrafa lekko głową ponad szczeblami kołysze rozmarzona

Z niej też urządzają sobie harce

Wtedy odchodzi zasmucona

Brakiem akceptacji i zuchwałości pospólstwa oburzona

Lecz kiedy pewnego razu przyszedł orangutan i wystawił małpom cztery litery

Zawstydzone tym zjawiskiem zamilkły i już więcej życia nikomu nie trując,

zaszyły się w zielonej wodzie, z której już więcej...

nie wypłynęły

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiktor Orzel, dodano 19.04.2007 20:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.